

MAŁGORZATA SOLSKA*

GDZIE I JAK MOCNO BIJE „SERCE” WSPÓŁCZESNEGO MIASTA?

WHERE AND HOW FAST DOES "THE HEART" OF THE CONTEMPORARY TOWN BEAT?

Streszczenie

Problem umiejscowienia „serca współczesnego miasta” nie jest tak oczywisty i banalny, jakby się mogło wydawać. Temat ów można bowiem rozpatrywać w różnych kategoriach, kontekstach, w odniesieniu do hierarchii społecznych odczuć i uczuć własnych bądź też wg indywidualnie narzuconych reguł filozoficzno-organicznych.

„Serce miasta” historycznie ukształtowanego to rynek. „Serce miasta/osiedla” to także ulica, plac osiedlowego komercyjno-kulturowego centrum, miejsce wyznaczone przez lokalną społeczność i przez nią nominowane. Wreszcie „serce miasta” to miejsce w swoim sercu, w sensie indywidualnych, nawet palimptycznych odczuć każdego mieszkańca miasta lub przybysza, gdzie nasze serce doznaje ekstatycznego pobudzenia; to miejsce unikatowe, z jego *spirit of the place*, a nawet swoistym *sacrum*.

Słowa kluczowe: miasto Kraków, „serce”, lokalizacja uczuć, tożsamość

Abstract

The question where "the heart" of the contemporary town should be located is not so obvious and easy as it seems to be. This problem may be considered in many different categories; in social and personal context, or according to individually accepted philosophical and organic principles.

"The heart of the town", historically constituted, is formed by its market square. "The heart of the satellite town/housing estate" is formed by the streets, commercial and cultural centers chosen by local community. Finally, "the heart of the town" is also the place in the citizen's heart, experienced individually by the citizens and the newcomers thanks to its unique atmosphere, its spirit of the place and its *sacrum*.

Keywords: Cracow town, "heart", location of the sentiment, identity

* Dr inż. arch. Małgorzata Solska, Instytut Projektowania Urbanistycznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

1. *Ad deliberandum et disputandum*¹

Hasło „serce miasta” wydaje się oczywistą, logiczną kontynuacją cyklu rozważań na temat ustroju miasta jako swoistego konglomeratu wielu różnorodnych elementów i czynników budujących jego żywą oraz materialną trwałą strukturę, a także procesów umożliwiających funkcjonowanie tego złożonego organizmu. Używając określenia organizm, logicznie przyrównujemy miasto do doskonałego w istocie działania systemu, jakim jest organizm ludzki. „Miasto jest więc fenotypem przemian ideowych i mentalnych współczesnego Człowieka” wzrastającego wśród cywilizacyjnych trendów, mód, technicznych i technologicznych innowacji. Według badań demograficznych współczesne aglomeracje miejskie zamieszkuje obecnie ok. 80% populacji ludzkiej, a prognozy demograficzne [2] zakładają na lata 20. i 30. XXI w. dalszy wzrost liczebności ludności miejskiej do ponad 85%². Miasta postindustrialne XXI w. stają się więc centrami administracyjnymi, usługowymi, komercyjnymi, lecz przede wszystkim centrami twórczego kapitału ludzkiego, charakteryzującego się kreatywnością tworzenia zasobów materialnych, generowania innowacji w zakresie nauki i edukacji, infrastruktury kulturowej, wiedzy i postępu techniczno-technologicznego oraz dynamicznego rozwoju przekazu informacyjnego.

Sprawność tego organizmu zależy przede wszystkim od schematu jego budowy i działania – warunkowanych celnością polityki centralnej, efektywnością polityki lokalnej i sposobem zarządzania.

Tymczasem odpowiedź na pytanie postawione w tytule niniejszego artykułu „*Gdzie i jak mocno bije »serce« współczesnego miasta?*” prowokuje do rozważań w kategoriach zarówno fizjonomiczno-fizjologicznych, jak i filozoficzno-psychologiczno-socjologicznych wieloaspektowych dywagacji. Architektura miejsca i przestrzeni jest tu li tylko pretekstem – aczkolwiek bardzo ważnym, do przedstawienia zjawiska, które dziś, w pierwszej dekadzie XXI w. kształtuje rzeczywistość naznaczoną cieniem globalizacji, jako całokształtu ekonomiczno-społeczno-kulturowych czynników, takich jak: różnorodność środków komunikacji, mobilność osobnicza i społeczna, migracje ludności, hybrydyzacja i kombinacje kultur, ras, wzorców ideowych, pojęć, znaków, koncepcji życia i zachowań. Tak, w największym skrócie, można by określić ten współczesny mix i chaos społeczno-kulturowy. Miejscem, a zarazem przestrzenią, w której najczęściej dokonują się owe przemiany społeczne, niekiedy z pogranicza przez nikogo niesterowanego eksperymentu, jest właśnie współczesne miasto – z jego „mózgiem, sercem, płucami...”

2. „Serce miasta” a fizjonomia i fizjologia układu miejskiego (jako odniesienie do fenotypu organizmów żywych, ich budowy i cech charakterystycznych)

Jeśli mówimy o sercu, mózgu, arteriach miejskiej komunikacji, rzece – jako głównej aorcie, niewątpliwie przyrównujemy układ zespołu miejskiego do ludzkiego organizmu. Taki nurt pojęciowy prezentowali twórcy teorii organiczności czy biotektoniki w architekturze i urbanistyce na przełomie XIX i XX w.³. Dziś, gdy schematyzm różnych koncepcji urbanizacyjnych nie sprawdza się w całej złożoności cywilizacyjno-kulturowego życia i dorobku człowieka, coraz częściej powraca się do kanonów owej teorii, przystosowując jednak jej podstawowe założenia do współczesnego postępu cywilizacyjnego, innowacyjnego myślenia w zakresie techniki i technologii, estetyki form.

Umiejscowienie, określenie i wyważenie dynamiki uczuć zawsze sprawiało filozofom i psychologom pewien kłopot: bo gdzie tak naprawdę rodzą się uczucia – w mózgu czy w sercu?

Pozornie wydaje się, że kosmopolitycznie nastawiony, wolny często od uczuć tzw. wyższych obywatel globalnego świata, po pierwsze – nie kieruje się sercem, a mózgiem jako ośrodkiem decyzyjnym, który nakazuje mu przede wszystkim pomnażać wszelakie dobra, a po drugie – owych dóbr będzie poszukiwał wszędzie, w różnych miejscach ziemskiego globu, nie wyróżniając w sferze uczuć

żadnego z nich. Tylko nieliczni romantycy będą kierowali się sercem, które semantyka określa jako ognisko uczuć wyższych: bliskości, miłości, nostalgii i tęsknoty, tożsamości – z kulturą narodową, etniczną, lokalną, z wyjątkowym miejscem i przestrzenią, ze *spirit of the place*⁴.

W układach historycznych „serce miasta” umiejscowione było w przestrzeni rynku, gdzie stały kościół i ratusz, niekiedy dwór, hale, w których koncentrowała się wymiana towarowa; a te zasadnicze elementy logicznego schematu miasta stanowiły jego śródmieście – centrum otoczone siecią ulic, kwartałów domów pełnych ludzi, gwaru i zdarzeń. Rynek był więc tym „sercem miasta”, miejscem wymiany towarowej, przestrzenią władzy, a zarazem pewnym jego *sacrum*.

Współczesne miasta to organizmy „multinarracyjne”, a ich aktywność kulturowa przechodzi znaczne przeobrażenia za sprawą zmiany kierunku procesów kulturowych wspieranych przez wieloźródłowe fundusze. W Europie, więc także i w Polsce, kultura podlega ekonomizacji, staje się nie tylko *sacrum*, ale i swoistym *profanum*, tj. towarem, źródłem wszechobecnej komercji. Zdaniem Jeana Bourdieu⁵ który nazywa współczesny proces komercjalizacji kultury „rynkiem dóbr symbolicznych”, powstaje efekt synergii pomiędzy rynkiem, techniką i zamożnością społeczeństwa, które konsumuje coraz więcej tzw. dóbr symbolicznych w relacji do materialnych⁶, a ten fakt ma zasadniczo motywować ów rozwój kultury, sztuki i nauki we współczesnym społeczeństwie.

Można uznać, że tak powstaje „przemysł dziedzictwa”, który generuje zmiany socjokulturowe w mieście, u podstaw których zachodzi potrzeba uatrakcyjnienia form rekreacji, rozrywki w społeczeństwie informacyjnym, dla *homo ludens* i *homo novus* – poprzez wielość podmiotów, ich konkurencyjność, z której wypływa potrzeba wielości narracji⁷.

Historia ludzkości zawiera jednak wiele scenariuszy, w których miasto – to idealne i to realne – upadając i odradzając się, przeobrażając i zmieniając rolę, charakter i prestiż, zawsze będzie miało swoją siłą moc, energię swoich mieszkańców, swoje *sacrum* i swoje „serce”.

3. Sferyczność uczuć. „Serce” mojego miasta i „mojego miejsca na Ziemi”

Układając szkielet rozprawki na temat „serca miasta”, przywołano hasła i szerokie horyzonty problematyki, wieloaspektowość zagadnienia. Przy równoczesnej ograniczoności pojemności publikacji – przekornie postanowiłam skoncentrować uwagę na własnym sercu, jego częstotliwości akcji i dynamice „wyrzutowej uczuć” wobec mojego miasta i „miejsca na Ziemi”, wobec krakowskiego Zwierzyńca z Salwatorem na pierwszym planie.

Problem „sferyczności i dynamiki uczuć” we współczesnym mieście nie został tu jednak zawężony, zminimalizowany czy zatarty. Właśnie to miejsce, tę przestrzeń – związaną z nią fizycznie, mentalnie i uczuciowo od urodzenia, postrzegam jako idealny przykład rozterek i rozdarcia wobec konfliktu interesów polityki społecznej i kulturowej oraz co do strategii rozwoju architektoniczno-urbanistycznej organizacji przestrzennej tego rejonu miasta.

W mieście takim, jak Kraków, które jest kolebką kultury, „mekką Północy” dla rodaków i turystów z całego świata, gdzie wspaniałe historyczne miasto z dwutysięczną historią i dwoma zespołami *sacrum*: zamkiem na Wawelu jako miejscem historycznie decyzyjnym oraz „sercem” w Rynku, przekształca się i przeradza w miasto nowoczesne – bardzo trudno określić zasady planowania i realizacji konsensusu pomiędzy nowoczesnością a tradycjonalizmem narodowym i regionalnym, pomiędzy ekonomiką rewitalizowanych przestrzeni a historyczno-kulturowym kontekstem dziedzictwa narodowego.

Sam Salwator, to „perełki” architektury historycznej⁸, elementy lokalnej, regionalnej, unikatowej tożsamości, z których najważniejsze to: religijna i zarazem ludyczna uroczystość odpustowa Emaus, procesja w święto Bożego Ciała, imprezy odwołujące się do tradycji historycznej – Lajkonik i bieg „panien zwierzynieckich”⁹. To także współczesna przestrzeń kulturowa: tzw. corso krakowskie – promenade prowadząca szlakiem architektury drewnianej: ulicą bł. Bronisławy, al. Waszyngtona przez wzgórce

bl. Bronisławy, u stóp nekropolii kopca T. Kościuszki, koło Sowińca – do Lasku Wolskiego i Bielan z klasztorem Kamedułów, a z której – prócz doznań rekreacyjnych – roztacza się szeroki widok na okoliczne wzgórza, lasy i łąki, naturalne i uregulowane koryto Wisły, bywa, że na Tatry, wieże klasztorów, wyjątkową panoramę miasta. To przestrzeń wzdłuż i wokół wałów Rudawy, zlewiska wód cieków i młynówek z Garbu i Jury, dopływu Wisły; to także wielka łąka Błoń Krakowskich na pierwotnych terenach zalewowych bogatej sieci hydrologicznej miasta – obszar, który przed zaledwie kilkoma laty doczekał się rangi miejsca chronionego. To także park miejski im. Dr. H. Jordana – a wszystko to u podnóża Garbu Tenczyńskiego, u wrót Bielańsko-Tynieckiego Parku Krajobrazowego, z Bramą Krakowską, akcentowaną wijącym się korytem górnej Wisły.

Jeśli więc tak wspólnie kształtuje się przestrzeń wartości krajobrazowo-kulturowych, to dlaczego postrzegamy je także w perspektywie problemu urbanistyczno-architektonicznego planowania, więcej – architektury miejsc, tu: pojedynczych budynków i struktur, wpisanych i współcześnie wpisujących się w ów kulturowy kontekst, architektury przestrzeni społecznej i publicznej? Mam tu na uwadze pewien konflikt interesów społecznych, rozgrywający się pomiędzy aksjologią miejsc, faktów i decyzji, a interesem i pragmatyką ustaleń władz miejskich oraz lokalnych dzielnic. Agresywny lobbing na rzecz współczesnego dynamicznego osadnictwa, wykorzystania istniejącej infrastruktury do maksimum, podbudowany koniunkturą i ceną metra kwadratowego powstającej zabudowy mieszkaniowej, wygrywa z wyjątkowością zielonych przestrzeni tej części Zwierzynieckiego Półwsia. Brak planów zagospodarowania przestrzennego, plany miejscowe opracowywane latami, niekonsekwentne decyzje w zakresie kontroli doboru form architektonicznych realizowanych obiektów i zespołów, realizowanych w duchu niekiedy pełnej dowolności (od modernistycznych po pseudomodernistyczne, „parafrazy dworków”, różne regionalizmy itp.) – powodują, że wyjątkowy charakter Salwatora gdzieś umyka w czasoprzestrzeni tego unikatowego miejsca, które przed stu laty nazywane było „zielonym salonem miasta”. Tu wówczas powstało pierwsze w Polsce ‘osiedle ogród’¹⁰, by w myśl realizacji planu regulacyjnego Krakowa prezydenta Leo, w 1910 r. będąc częścią Zwierzyńca, stać się częścią ówczesnego Wielkiego Miasta Kraków. Współcześnie powstające zespoły mieszkaniowe to zazwyczaj zamknięte struktury, bezpiecznie wyalienowane z otoczenia, odwracające się od stref publicznych, gdzie obszar naturalnej zieleni kurczy się na rzecz ekspansywnych dogęszczeń.

Wszystkie przestrzenie publiczne, krajobrazowo-kulturowe Salwatora, wały Rudawy i Błonia z Parkiem Jordana, Małe Błonia z Cichym Kącikiem – miały integrować społeczność miasta za sprawą imprez ludycznych, sportowych i „zwykłych spotkań zwyczajnych ludzi”, mieszkańców całego miasta.

Obecnie tym terenom powinno się przypisać jeszcze jeden walor i dopisać jeszcze jedno zadanie: „edukacyjne” dla kosmopolitycznie, a często apolitycznie, aspołecznie, atozsamo i zbyt heterogenicznie kulturowo nastawionego młodego pokolenia.

Można polemizować z lokalnymi obrońcami historycznego, surowego, miejscowo siermiężnego czaru starego Salwatora, którzy każdą nową współczesną realizację widzą w kategoriach „archi-szopy”, aczkolwiek kilka ze zrealizowanych ostatnio budowli mogłoby pretendować do tej nazwy. Trudno bowiem wpisać się w krajobraz wielowiekowych nawarstwień, w tkanę architektoniczną krakowskiego przedmieścia. Czym się zatem kierować, wprowadzając nowoczesność do urbanistyki i architektury tych miejsc? Zawsze: talentem, wiedzą, pokorą wobec tradycji – lecz nie eklektyzmem.

Krakowskie Błonia, ta wielka naturalna łąka – to także konflikt interesów społecznych, pomiędzy społecznością lokalną i jej niechęcią do organizowanych sporadycznie imprez ludycznych a relaksacyjno-sportowym, integrującym mieszkańców charakterem tej namiastki „zielonych płuc” miasta. Salwator ma obecnie jeszcze jeden poważny dylemat – to nieuporządkowana przestrzeń bulwarów Rudawy, które mogłyby stać się turystycznym i spacerowym zielonym, edukacyjnym otwartym pasażem – od Błoń, bulwarem Rudawy, a od klasztoru ss. Norbertanek: nad bulwar wiślany i dalej nabrzeżem Wisły do Rynku, podziwiając widok sylwety Wawelu, lub alternatywnie traktem ulicy Zwierzynieckiej do „serca miasta”. Ta piękna trasa¹¹ mogłaby stać się przyczynkiem do powstania otwartego pasażu kulturowo-

-edukacyjnego, dla krakowian i turystów. Studia krajobrazowe, konkursy, projekty, konferencje, dyskusje¹² dotyczą zagospodarowania nabrzeży – bulwarów Wisły, by mogły stać się „salonem Krakowa”. Obecne wały Rudawy z powodzeniem mogłyby stanowić taką publiczną przestrzeń – jako promenada, trasa bicykle, otwarty pasaż, może tzw. *community artists*, tj. „przestrzeń żywego planu”, wartościowa i modna forma komunikacji społecznej. Warunek zasadniczy – to uporządkowanie, równoznaczne z oczyszczeniem wałów z powodziowych nanosów¹³.

4. Krakowski sen o metropolii a „serce miasta” i jego tożsamość

Współcześnie lansowany trend tworzenia miast, metropolii to – wydaje się logiczny – warunek stworzenia nowoczesnej organizacji przestrzennej i zarządzania coraz większym i coraz bardziej amorficznym obszarem nowoczesnego miasta. Zatem – konieczność czy moda? Na pewno swoiste *remake* schematów urbanistyki lat 50. do 70. XX w., epoki industrialnej i postindustrialnej cywilizacji miejskiej. Aglomeracje, konurbacje urbanistyczne wszak istnieją, a zarządzanie nimi nastęrcza lokalnym władzom administracyjnym wielu problemów.

Metropolitalizacja miasta – prócz snobistycznego prestiżu przyjętej nomenklatury na wzór wielu, głównie zachodnich i dalekowschodnich stolic i miast–molochów – może jednak nie przynieść oczekiwanych efektów, tj. istotnych pozytywnych przemian wewnątrz układów miejskich. Bilans zmian jakościowych we współczesnym mieście, określanych jako procesy metropolitalne, a teleologiczna wartość procesów, procedur przemian i związanych z reorganizacją nakładów – powinien wywołać zastanowienie propagatorów idei i przedstawicieli administracji lokalnej. Wydawać się może, że ów wtę problemowy dotyczący procesu metropolitaryzacji obszarów miejskich został opacznie wprowadzony do niniejszego artykułu, bowiem nie dotyczy on ani Zwierzyńca, ani Salwatora – zespołów osadniczych rozwijających się współcześnie na kanwie historycznej osnowy, własnym rytmem i systemem organizacji przestrzennej. W tym krótkim tekście postanowiłam jednak zasygnalizować ten temat, zważywszy na fakt, że miasto to jeden wielki wzajemnie stymulujący się organizm i określenie ram rozwoju terytorialnego dla jego całości, przy równoczesnym wprowadzeniu innowacyjności sposobu zarządzania i gospodarowania w nim – dotyczy całości, ale i każdej strefy i każdego zakątka miasta. Modernizacja systemów komunikacji masowej (arterie aorty), systemów zabudowy, wprowadzenie nowej i nowoczesnej estetyki w mieście, rewitalizacja obszarów przemysłowych, obszarów zieleni miejskiej i terenów nadrzecznych – są dziś tematami priorytetowymi i ich realizacja jest niezbędna, a metropolitalizacja miast prawdopodobnie stanie się procesem nieuniknionym. Ważne jest, by nie stała się przyczynkiem do „otwarcia bram miejskich” dla dalszej kulturowej degradacji tożsamości miast, ich dzielnic i miejsc wyjątkowych. Szacuje się, że w 2025 r. połowa populacji globu będzie mieszkać w megastrukturach miejskich, a tymczasem wielkie miasto to organizm chaotyczny, trudno zarządzany, emergentny, a wówczas – i „serce” jego może stać się niewydolne.

Myślę, że Królewskie Miasto Kraków swoje „ambicje nowatorskie”: nowoczesnego, otwartego, bezpiecznego, zdrowego miasta Nauki i Kultury może rozwijać w istniejącym układzie przestrzennym. Może też pogodzić innowacyjność rozwiązań i obie opcje architektonicznej estetyki: „historyzm” (tu rozumiany jako nawiązania do tradycji), jego dostojność i wpisanie w idee zrównoważenia, nawet konserwatyzm miasta historycznego, z wielokulturową, nowoczesną stolicą regionu, z zachowaniem takich miejsc unikatowych, jak Zwierzyńiec z Salwatorem, gdzie „serce” – to fizjonomiczne, niejednego „krakusa” mocniej bić będzie, gdy odnajdzie tu swoje *genius loci* bądź tylko *spirit of the place*.

Przypisy

¹*Ad deliberandum et disputandum* – łac. zamiast wstępu: „do zastanowienia i dyskusji”.

²Analizę procesów demograficznych opartych na danych z końca XX w., odwołując się do badań dynamiki wzrostu liczby ludności w wieku ubiegłym, przeprowadza i podsumowuje, dołączając prognozy dotyczące rozmieszczenia skupisk ludności miast na początku XXI w. John I. Clarke [w:] *Ludność Ziemi*, seria *Prognozy XXI wieku*.

³Początków intuicyjnego bądź świadomego nawiązywania działalności budowlanej człowieka do wzorców ze świata roślin i zwierząt, a w końcu i człowieka – należy poszukiwać już w neolicie, a autorami pierwszych przekazów na ten temat byli m.in. Demokryt i Witruwiusz w starożytności. Do wzorów świata ożywionego nawiązywała także sztuka renesansu, kolejno – XIX-wieczna secesja, a w XX w. architektura tzw. organiczna, m.in. Hiszpanii, Węgier; na początku XXI w. powraca – urbanistyka i architektura proekologiczna, osadzona „korzeniami idei” w architekturze organicznej – jako alternatywna dla wszechobecnego modernizmu.

⁴Chociaż „rozwój architektury jest procesem społecznym, a świat organiczny rozwija się według specyficznych, tylko dla niego charakterystycznych praw, współczesna metodologia bioniki architektonicznej pozwala, pomimo różnic w mechanizmach rozwojowych architektury i przyrody, określić porównywalne poziomy ewolucyjne oraz istniejące tam analogie i podobieństwa. W rezultacie owych procesów powstaje nowa struktura i *nowa jakość...*”, cyt. za: J.S. Lebediew, *Architektura i bionika*, s. 24. Także Le Corbusier jako symbol przedstawienia syntetycznego ideału architektury używał połączonego symbolu drzewa i słońca, s. 142, podobnie wielu innych znanych tużów architektury XX w.

⁵M. Solska, *Oazy kulturowości, a image miasta*.

⁶Cyt. za: K. Krzysztofek, *Tendencje zmian w przestrzeni późno-nowoczesnego miasta*, s. 38.

⁷*Ibidem*, s. 38-39.

⁸M. Solska, *Wizualność i wizualizacja miasta. Poszukiwanie tożsamości w różnorodności*.

⁹Są to m.in. najważniejsze: kościół i klasztor ss. Norbertanek – to późnoromańska bryła obronnego klasztoru, z cechami gotyku, późnego renesansu, barokowymi oraz klasycystycznymi fragmentami i elementami wnętrza; kościółek Najświętszego Salwatora, którego relikty pochodzą z XI i XII w. podobnie jak kościoła św. Wojciecha na Rynku; Gontyna, kaplica św. Małgorzaty – centralna drewniana świątynia przypominająca rotundę, położona na pogańskim kurhanie – jest jednym z nielicznych przykładów drewnianej architektury sakralnej w Krakowie.

¹⁰Dokładne opisy zabytków Salwatora i Zwierzyńca oraz lokalnych zwyczajów zawierają liczne przewodniki; na szczególną uwagę zasługują publikacje M. Rożka, a także opracowanie monograficzne K. Bruckman de Renstrom, *Salwator–Kraków–Europa*, obejmujące okres 1908–2003 historii i architektury pierwszego „osiedla/miasta ogrodu”, nawiązującego do idei angielskiego „miasta – ogrodu” E. Howarda.

¹¹Miałam okazję przejść tę ok. 1,5-godzinną trasę wraz z grupami maturzystów i chociaż to „krakusy” – odkrywali uroki swojego miasta na nowo, mijając i podziwiając panoramy przedmieścia, wzgórze bł. Bronisławy, panoramę Wawelu, nabrzeży Wisły – prawdziwa „uczta” widziana z innej niż katalogowa perspektywy.

¹²Dotyczy koncepcji „zwrócenia miasta ku rzece”, wzorem wielu miast, metropolii europejskich i nie tylko.

¹³Kopce „nanosów powodziowych” przy przyczółkach mostu na Rudawie i u wylotu Rudawy do Wisły, zarośnięte już wieloletnią trawą, stanowią potęgujące się w czasie niebezpieczeństwo powodziowego uszkodzenia mostu przez podnoszące się lustro wody przy ograniczeniu przepustowości koryta, w razie tzw. wielkiej wody. Tymczasem przed kilkoma laty, nie czyszcząc koryta (to prosty i stosunkowo szybki oraz tani zabieg dla sprzętu i ludzi) i nie wzmacniając wałów, „ozdobiono je” piaskowcowym murkiem, dodatkowo obciążając i powodując ich osiadanie.

1. *Ad deliberantum et disputantum*¹

Motto "the heart of the town" seems to be obvious, logical continuation of some series of on urban systems seen as a specific conglomeration of many elements that form its living and material structure and the processes that make this complicated organism function properly. The term organism refers to the human organism that is accepted as a perfect one. "The town is seen as a phenotype of all ideological and mental changes made by Human" being who grew up getting used to new trends of civilization, fashion, technical and technological innovations. According to vital statistics contemporary urban agglomerations have 80% of the total number of the world population and demographic prognoses predict that in the 20s and 3s of the 21st century the increase of population may reach more than 85%². Thus the post industrial towns of the 21st century are becoming administrative and commercial centers and, first of all, the centers of human resources that can generate new ideas i.e. educational, cultural, and major advances in transmission of information.

Efficiency of this organism depends on its structure and functioning conditioned by politics and management.

Meantime, the answer to the question asked by the author of this article – "Where and how fast does the heart of the contemporary town beat"? brings some reflections on the problem seen in many aspects: anatomical, physiological, philosophical, physiological, and sociological one. Architecture of the area and the space is only the pretext for presenting this phenomenon which today in the first decade of the 21st century gives the shape of the reality that is partly formed by globalization characterized by many elements e.g. economic, social, cultural, also by different means of public transport. Migration of inhabitants, hybridizing and mixture of cultures, races, role models, terms, signs, different lifestyles and behavior. This is the shortest description of the contemporary mix – sociological and cultural chaos. The area and its space where all these changes take place are sometimes steered by no one but experiment itself, and that is where the contemporary town with its brain, heart and the lungs is.

2. "The heart of the town" – contrasted with the physique and physiology of the urban system (seen as the phenotype of the living organisms with their structures and characteristic features)

Referring to the heart the brain, the arteries of urban traffic, the river being the main aorta; we compare the human organism to the urban system. This comparison was used by the creators of organic systems or biotechnics in architecture at the turn of the 19th and the 20th century³. Today when we notice that some urban concepts can't follow fast enough the complexity of civilization and cultural achievements of human being, we go back to the roots of theory adapting its main principles to contemporary progress of civilization, innovative way of thinking concerning techniques, technology and aesthetics of the forms.

Location and descriptions of spontaneity of feelings was always difficult for philosophers and physiologist to decide whether they are located in the brain or in the heart.

Firstly, cosmopolitan, free from elevated feelings citizen of the globe is not led by the heart but by his brain that is employed to make decisions and increase his quality of life. Secondly, if higher quality of products is it will be searched in different parts of the globe and sphere of feelings will be neglected. However, very few of the romantic ones will use the heart that is described by semantics as the focus of elevated feelings: close relations, love, nostalgic, identity – with national, ethnic, local, culture with very specific place and space and with the spirit of the place⁴.

In historical systems "the heart of the town" was in the market square with the church, Town Hall sometimes a manor house or halls where trade was practised. The basic structures of town plan constitute its center – the middle part surrounded by the net of streets, the group of houses full of people noise, and activities. The market square was seen as "the heart of the town" where trade flourished and municipal government ruled; it was *sacrum*.

Contemporary towns are "multinarrative" organisms that undergo some cultural changes due to cultural processes supported by many founts. In Europe and also in Poland culture is conditioned by economy; thus, it becomes not only *sacrum* but very specific *profanum* i.e. the product of prevailing commercial activities. Jean Bourdieu⁵ calls modern process of commercializing culture "the market of symbolic goods", and he believes in synergic effect between the market, technology and wealth of society that consumes more and "more symbolic goods than material ones"⁶. This fact plays a crucial role in motivation for cultural and educational development in present society. That is why heritage industry is created and it generates social, cultural changes in the town.

It also expects recreation and entertainment to be more attractive for the society in which information is omnipresent for *homo ludens* and *homo novus* – this creates numerous subjects with their competitiveness that requires numerous narrations⁷.

History of mankind includes many scenarios in which the town may thrive or decline, revive or change its character or prestige, but it will still have its specific charm and energy oozed by its citizens; its *sacrum* "and its heart".

3. Spherical aspect of feelings. "The heart" of my town and my place on the Earth

Preparing the framework of this article on "the heart of the town". I used many ideas and involved broad horizons of the problem presented from many points of view. Yet, being limited by the size of the article perversely I decided to concentrate on my own heart beat and its output towards my town, my "place on the earth" – Cracow and its district Zwierzyniec with Salwator.

The problem of "spheres that arouse some feelings" which have specific dynamics goes as far as the modern town is concerned, but is not narrowed, minimalized or slurred here. This is the place and space with which I am emotionally and physically connected, since I was born here, and this place for me is the example of perplexity where conflict of interests exists between social and cultural politics, and strategy of urban architectural development of this district.

Cracow town that is regarded as the cradle of Polish culture, and also treated "as mecca" by compatriots and tourists from all over the world, a magnificent historical town as old as 2000 years with two important complexes Wawel Castle – historically decisive place, and "the heart of the town" – the main market square, yet that town may also undergo some changes to become a modern one. However, the principles according to which the changes are introduced are difficult to formulate since they should help to reach a consensus between modernism and both national and local traditionalism; between the economic of revitalized space and historical, cultural context of national heritage.

Salwator itself is called "the pearls of historical architecture"⁸ and represents local and regional elements of unique identity e.g. religions an historical festival is held during Easter Season called Emaus, or the procession on Corpus Christi Day and some other performances referring to historical traditions⁹. This district is also seen as a modern cultural space called Cracow *Corso* – the tour leading along the route where examples of wooden architecture may be observed and the beauty of the nature may be admired.

During the tour we may also enjoy the nature; the beauty of the hills, forests, meadows, some curves of the Vistula river, monasteries and spectacular views of the town. Then we go along the Rudawa riverside and some drainage areas, and finally we are surrounded by green area that looks like a beautiful

meadow. There is also a beautiful park named after dr H. Jordan close to Bielańsko-Tyniecki Park with Cracow Gate accentuated by winding bed of the Vistula river.

Since the space with its nature and culture is so magnificently created – the question that arises is concerned with urban and architectural planning, and the architecture of single places; here single buildings and structures already embodied or still being embodied in cultural context, social and public architectural space. The conflict of social interests can't be ignored since it is present between axiology of places, facts and decisions and interest as well as practical decisions of the town and district authorities. Aggressive lobbying supporting present dynamic housing development with maximal usage of existing infrastructure are in demand; not to mention high price of square meter of living space in apartment buildings – all these beat unique beauty of "green space" of Zwierzyniec District. Lack of urban plans or the local plans that have been completed for years incoherent decisions concerning the way architectural forms were accepted and realized from modernistic to pseudo-modernistic style or paraphrases of manor – houses with some regional characteristic elements – all these facts cause that unique character of Salwator is being lost in time and space, although 100 years ago it was called "green drawing – room of the town". This is the place where the first garden housing estate was built when the urban plan prepared by the President of Cracow Lea in 1910 was implemented to make Zwierzyniec District – the part of Cracow town¹⁰. At present apartment complexes that are being built are "closed" structures safely excluded from public surrounding areas, and green natural space shrinks for the benefit of expansive housing congestion.

All public, natural, cultural space of Salwator the Rudawa riverside, green area of Jordana Park and small green area with Cichy Kącik – all of them are supposed to integrate citizens inviting them to local and sport events.

At present, however, this space should play additional role – educational one, especially for young generation; the people who look at political and social problems and their identity from the point of view that is biased by their heterogenic attitude to culture. We may dispute with the local advocates of historical austere charm of Salwator who think that every new realization is nothing else but "shed – looking form". Undoubtedly, it is difficult to blend in the landscape with some stratification as old as hundred years, in an architectural tissue of the suburbs. Thus, we should find a lead to follow in order to incorporate modern elements into the architecture of this area. We can engage talent, expertise, humble attitude to tradition, but exclude eclectism.

Błonia – green area of Cracow looks like a huge meadow; yet provokes social conflicts in local community over some recreational events organized there which are important for the inhabitants of the whole town who treat this green area as green lungs of the town. Salwator faces another problem – the space along the Rudawa riverside which has not been used properly so far, but it may become educational green passage for the tourists and those who would like to take a walk from Błonia along the banks of the Rudawa River and from the monastery that belongs to the Norbertine Order, further to the Vistula riverside and then to the main market square and on the way we can view Wawel Castle or alternatively we can walk along Zwierzyniec Street to the very "heart of the town". This beautiful route may become the open cultural and educational passage both for the inhabitants of Cracow and the tourists¹¹.

Landscape studies, competitions, some projects, conferences, discussions have the same purpose; mainly, to make the best use of the Vistula riverside in order to change it into the drawing-room of Cracow. The Rudawa riverside could have been rearranged to become public space with a promenade, bicycle lane, open passage, or "community artists" i.e. living plan space valuable and fashionable form of social communication. However the basic condition requires some rearrangement and cleaning of the riverside after the flood.

4. Cracow dreams about becoming a metropolis, but what about "the heart of the town" and its identity

Presently, fashionable trend of creating a metropolis is seen as a logical condition that promotes modern arrangement of the space in order to govern the bigger and more amorphous space of modern town. The question is – necessity or fashion? We can make the use of some *remake* schemes from the 50s to 70s of the 20th century of industrial and post industrial epoch of urban civilization. The urban agglomeration and conurbation function, but also bring their local administrative authorities many problems.

The process of changing the town into a metropolis, besides being seen as snobbish prestige, in many West European cities and Far East capitals not always brings the expected effects i.e. important, positive changes within urban system. Balance between quality changes in the town meets the needs of metropolis and teleological value of the transmission as well as the expenses for reorganization – these are the facts we should take into consideration, though the part of my article concerning the process of changing the urban space into metropolis may be seen here as useless since it refers neither to Zwierzyniec District nor to Salwator – the settlement system developing according to its own historical background and its own rhythm requirements of the space while being organized. Yet, I still find this problem worth mentioning because for me the town looks like the single organism that stimulates itself, so finding the frames for its territorial development, introducing innovative methods of administration are crucial for all parts of the town. Modernization of public transport (the arteries of aorta), housing systems introduction of a new and modern aesthetics, revival of post-industrial areas, open urban areas, riversides – these are the priorities for today and their fulfillment seems to be necessary when we want to change the town into a metropolis – the process that is unavoidable. But we can't let the process open the town gates to degradation of the town identity and its districts. In 2025 approximately one half of population all over the globe will be living in urban mega structures which look like chaotic emergent organism whose "heart" may suffer from failure.

I think that Royal town Cracow has its own innovatory ambitions of becoming – a modern, open, safe, healthy town which is proud of its Universities and Culture, and can fulfill these ambitions successfully within existing space system. This town may reconcile with the innovations of some solutions: architectural aesthetics and historical approach referring to tradition its majesty, its ideas of finding equilibrium between historical conservatism and becoming a modern capital of the region where a unique place like Zwierzyniec District with Salwator are preserved for all inhabitants of Cracow town to let them enjoy faster beat of their hearts since it is where they find their *genius loci*.

Endnotes

¹*At deliberandum et disputandum* – latin – for consideration and discussion.

²Vital statistics based on the data presented by John I. Clarke in *Population of the Globe, Series of Prognoses for the 21st Century*.

³I employed historical approach to housing; starting with intuition and then awareness needed to construct the dwelling.

⁴I.S. Lebediew, *Architecture and Bionics*, Le Corbusier – I referred to his symbols (the tree and the sun).

⁵M. Solska, *Oasis of the Cultural Awareness and Town Image*.

⁶K. Krzysztofek, *Tendencies of Changes in the Space of Late – Modern Town*.

⁷*Ibidem*.

⁸M. Solska, *Visual Character and Visualization of the Town*.

⁹K. Bruckman de Renstrom, *Salwator–Cracow–Europe*.

¹⁰*Ibidem*.

¹¹The tour that is described I took myself with the group of young people.

Bibliografia – Bibliography

- [1] Bruckman de Renstrom K., *Salwator–Kraków–Europa. Historia i architektura osiedla (1908–2003) na tle przemian w architekturze krakowskiej i europejskiej początku XX wieku*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003.
- [2] Clark J.I., *Prognozy XXI wieku. Ludność Ziemi*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- [3] Jałowicki B., Majer A., Szczepański M.S., *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- [4] Lebediew J.S., *Architektura i bionika*, Wydawnictwo ARKADY, Warszawa 1983.
- [5] Rożek M., *Salwator – zabytki i tradycje Zwierzyńca*, Wydawnictwo COIT/o. Kraków 1987.
- [6] Sołska M., *Oazy kulturowości, a image miasta*, [w:] *Kompozycja współczesnego miasta*, Czasopismo Techniczne, z. 2-A/2007, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007.
- [7] Sołska M., *Cieki wodne na obszarach przedmieść – innowacja czy powrót do tradycji?*, [w:] *Zrównoważone inwestycje mieszkaniowe*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2007, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007.



- II. 1. Kościół Najśw. Salwatora z XI w.
 III. 1. St. Salvator Church, XI cth.
- II. 2. Gontyna, kaplica pw. św. Małgorzaty
 III. 2. "Gontyna", chapel St. Margaret
- II. 3. Charakterystyczna sylweta obronnego zespołu klasztoru ss. Norbertanek, w tle kopiec T. Kościuszki (widok od strony Dębnik)
 III. 3. Characteristic view of the defensive cloister of Sister at St. Norbert order, against a background of the T. Kościuszki – mound (view from Dębnik)
- II. 4. Brzegi Rudawy – dziś zaniedbane, przed laty stanowiły 3-poziomowy szlak spacerowy z Salwatora do Mydlnik
 III. 4. Rudawa shores – today fail, for years – that was 3-level walking-track from Salwator to Mydlniki
- II. 5. Most na Rudawie z widocznym nanosem popowodziowym
 III. 5. Bridge on the Rudawa river with mud of flood
- II. 6. Sylweta panoramy Krakowa spod kopca Kościuszki, której uroku nie zepsują kominy Elektrociepłowni, walcowni, a nawet wieżowiec banku BPH, tzw. błękitek
 III. 6. Panorama of Cracow from the Kościuszki – mound